

## Recenzja

pracy doktorskiej mgr Marty Michnik-Grochowskiej  
„Oberschlesische Unternehmer Karl Godulla und Franz Winckler  
in der deutschen und polnischen Literatur“

Biorąc do ręki pracę doktorską mgr Marty Michnik-Grochowskiej nasuwa się refleksja odnośnie do przemijających trendów w zainteresowaniach niemieckich, jak i polskich pisarzy, historyków oraz - co w tym momencie jest dla nas interesujące - historyków literatury. Dzieje Górnego Śląska, po obu stronach granicy, były niegdyś jednym z najważniejszych (choć politycznie zawsze drażliwych) zagadnień historiograficznych oraz literackich. Ziemi tej, nierzadko dramatycznie rozdieranej przez silnych sąsiadów, narzucających swoją ideę państwowości, język czy religię, uwagę poświęcali znani uczeni i pisarze, a także liczni twórcy drugiego „szeregu”. Ale rzecz znamienita: coraz szybciej „kręcący się” kołowrotek współczesnych, XXI-wiecznych wydarzeń usuwa zagadnienia górnośląskie jakby nieco na ubocze innych „gorących” tematów. Dawne utwory - aby pozostać w kręgu literatury pięknej - Augusta Scholtisa, Horsta Bienka czy Gustawa Morcinka lub Wilhelma Szewczyka nie znajdują godnych kontynuatorów. Czy jest zasadne dzisiaj badać te dawne, ale przecież ważne teksty? Uważna lektura niniejszej rozprawy dowodzi, że jest to bez wątpienia tematyka wciąż istotna, a nawet - co może być zaskoczeniem - pomagająca lepiej zrozumieć specyfikę tego niezwykle wielowarstwowo skomplikowanego regionu.

Praca doktorska Marty Michnik-Grochowskiej podejmuje temat istotny dla dziejów Górnego Śląska, a mianowicie analizę ważnego wycinka rozwoju przemysłu górniczego i hutniczego oraz upowszechnienia wynalazków w tej dziedzinie na kanwie zasług znanych swojego czasu postaci Karla Godulli i Franza Wincklera. Przedmiotem analizy są utwory literackie przedstawiające historyczne wydarzenia i biografie obu przemysłowców.

Marta Michnik-Grochowska bardzo trafnie zdecydowała się - jako swojego rodzaju wprowadzenie - na naszkicowanie tła przygotowanej rozprawy, a więc wizerunku historyczno-przemysłowego Górnego Śląska, koncentrując się na górnictwie i hutnictwie zwłaszcza XVIII i XIX stulecia, terenach działalności bohaterów podjętych przez siebie badań. Wprawdzie o Karlu Godulli i Franzu Wincklerze istnieją dość liczne, mniejsze i większe, publikacje, ale nie zawsze zawarte tam np. informacje biograficzne były zgodne z prawdą historyczną, toteż autorka recenzowanej pracy doktorskiej włożyła wiele starań, aby je zweryfikować. Swoją pogłębioną wiedzę o dziejach przemysłu na Górnym Śląsku, a także z zakresu biografii badanych protagonistów, Marta Michnik-Grochowska w pełni potrafiła zużytkować w głównych partiach pracy, tj. w analizie niemieckich i polskich utworów literackich

Rozprawa jest obszerna, liczy ok. 220 stron i składa się z 6 podstawowych rozdziałów, obudowanych takimi elementami jak wprowadzenie, uwagi końcowe, aneks oraz - starannie zestawiona - bibliografia.

Praca ma charakter porównawczy, analizuje krytycznie - jak było już wspomniane - niemieckie i polskie źródła. Aby uzyskać pożądaną efekt badawczy, autorka oparła się na wybranych teoriach cenionych historyków i literaturoznawców, zagranicznych i polskich ( Hayden White, Ansgar Nünning, Joanna Cymbrykiewicz), ukazujących różne możliwości analizy porównawczej materiału faktograficznego i fikcyjnego (a więc pozycji historycznych, popularnonaukowych, źródeł archiwalnych oraz utworów literackich), co umożliwiło jej stworzenie wielostronnego spojrzenia na zagadnienie.

Pani M. Michnik-Grochowska swobodnie porusza się po bogatym historycznie materiale badawczym (zarówno w zakresie pozycji naukowo-historycznych, opracowań typu regionalnego, a także licznych artykułów w prasie niemieckiej i polskiej), autorów niemieckich, jak i polskich. Widać jednocześnie jej krytyczny (czytaj: ostrożny) stosunek wobec dawniejszych tekstów, nie zawsze - jak już wspomniałem - opartych na weryfikowalnych faktach.

Utwory literackie, wybrane do analizy przez Martę Michnik-Grochowską, w większości nie wyszły spod pióra autorów ogólnie znanych i wysoko cenionych za walory artystyczne, nie było tutaj zbyt wielkiego wyboru. Może wyjątkiem są w pewnym sensie Robert Kurpiun i Maria Klimas-Błahutowa). W zakresie literatury niemieckiej z Karlem Godullą i Franzem Wincklerem jako głównymi bohaterami, są to pozycje: Roberta Kurpiuna *Das schwarze Weib. Die Geschichte einer Einsamen aus dem Volk*, jak i dwie powieści spółki autorskiej Hansa Nowaka / Georga Ziviera *Zink wird Gold* oraz *Wenn es Tag wird*. Piśmiennictwo polskie jest reprezentowane przez Marii Klimas-Błahutowej *Siedem krów tłustych*, Krzysztofa Lewandowskiego *Zostać milionerem według Karola Goduli* oraz Jerzego Buczyńskiego *Godulowa saga*.

Autorka zastosowała logiczny, przemyślany układ swojej pracy, i tak np. analizę wizerunków przemysłowców w każdym z utworów poprzedza rozdział o charakterze biograficznym, podpartym źródłowymi materiałami. Dzięki temu odbiorca uzyskuje możliwość prześledzenia różnych literackich wizerunków obydwu zasłużonych górnośląskich pionierów górnictwa i hutnictwa.

Z pewnością temat podjęty w rozprawie przez Martę Michnik-Grochowską nie był łatwy do realizacji przez filologa, ale też pomysł przedstawienia ważnych wydarzeń społecznych i politycznych w przemysłowej części Górnego Śląska (nakreślonych może zbyt powierzchownie ) można uważać za udany. Inna sprawa, że autorka chyba niepotrzebnie zamieściła w „Aneksie/Anhang” kilka szczegółowych tabel ilustrujących np. rozmiary wydobycia cynku w latach 1809-1851 itp. Można domniemywać, że nastąpiło to w zamiarze lepszego ukazania np. zasług „króla cynku” Karla Godulli. Ale chyba tego rodzaju uzupełnienia w pracy o charakterze - jednak - humanistycznym, nie były zabiegiem koniecznym.

Praca niniejsza ma - jak już nadmieniono - charakter komparatystyczny. Autorka bardzo trafnie wskazuje na różnice w ukazaniu losów osobistych - a co ważniejsze - na ich wpisanie w tożsamość narodową, tak czasem powikłaną na tej ziemi. Utwory literackie mające z natury rzeczy większe możliwości szerokiego oddziaływania na czytelnika niż pozycje o charakterze historycznym poddane zostały w rozprawie szczegółowej analizie. W odniesieniu do dokumentacji rozprawy należy podkreślić raz jeszcze jej wysoki stopień kompletności, co nie było łatwe w uzyskaniu, choćby z uwagi na liczne pozycje „rozrzucone” w niemieckiej i polskiej prasie, dawniejszej i współczesnej.

Jakie jednakże uwagi polemiczne można by skierować wobec autorki rozprawy? Wydaje się, że Marta Michnik-Grochowska mogłaby w nieco większym stopniu podkreślić, że analizowane przez nią powieści należały do piśmiennictwa popularnego, zostały więc - co nie dziwi - dosyć szybko zapomniane. Za to - też można by to uwypuklić - są one po dziś dzień swoistymi dokumentami czasu. A wiadomo, że właśnie piśmiennictwo „niższe” oddaje w tym zakresie większe „usługi”, niż wysoce intelektualna literatura czołowych przedstawicieli tej gałęzi kultury.

Innym pytaniem wobec autorki pracy - w zamierzeniu porównawczej - byłby postulat ewentualnego rozdziału omawiającego w rozbudowanej formie wspomniane różnice w ujęciu sylwetek obydwu pionierów, protagonistów dzieł literackich i poniekąd - historycznych.

Na zakończenie należy raz jeszcze podkreślić, że Marta Michnik-Grochowska podjęła się opracowania tematu ważnego, lecz jednocześnie trudnego do opracowania ze względu na konieczność uwzględnienia wiedzy z kilku, tak różnych dziedzin. Jestem jednak przekonany, że jej interesująca rozprawa doktorska, wpisująca się w nurt badań nad piśmiennictwem regionalnym, sprostała w pełni wymogom ambitnych rozważań naukowych. Chciałbym zaznaczyć, że autorka potrafiła pogodzić wymogi analizy źródeł historiograficznych i historycznoliterackich, a także prasowych. Spod jej pióra (jeśli można jeszcze dzisiaj użyć to staromodne wyrażenie) odbiorca uzyskał odpowiedź na pytanie o wizerunek Karla Godulli i Franza Wincklera w świetle autorów niemieckich i polskich. Ich dzieje to jakże ważny przyczynek do historii społecznej i gospodarczej Górnego Śląska. To cenna i potrzebna rozprawa.

Biorąc pod uwagę powyższą ocenę uważam, że rozprawa mgr Marty Michnik-Grochowskiej w całej rozciągłości spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i wnoszę o jej dopuszczenie do dalszych etapów przewodu.

Łódź ..... 27. XI. 2024

Krzysztof A. Kuczyński  
em. prof. zw. dr hab. Krzysztof A. Kuczyński